Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 148.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

SOBOTA 3 Lipca 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska oapowietrzne i różne uwagi
	6"	27" 3''' 579	+ 10, 1	3 96	ZPn. Zachodni	słaby	Pochmurno	Deszcz
1	2	3, 571	+ 14, 9	3 13	Północny	,,	Pogoda z Chmurami	
	10	3. 635	+ 11, 8	3 96	,,	słaby	Chmury	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 12 *Czerwca.* —

Królowa Marya Krystyna przybyła do Paryża.

Pan Duchatel przybywszy do Paryża i miał tegoż samego wieczora konferencyę z panem Guizot.

Dzienniki z wyspy Bourbon opisują niezmierne szkody zrządzone na téj wyspie przez burzę i deszcz ulewny w dniach 5 i 6 lutego. W St. Pierre wszystkie plantacye cukru niezmiernie ucierpiały, podobnie jak w wielu innych miejscach, przyczém mnóstwo bydła zginęło. Szkody na całéj wyspie wynoszą 6 milionów franków.

Zapewniają, iż rządy francuzki i angielski zawarły pomiędzy sobą traktat, mocą którego poczta z Paryża do Londynu, przesyłaną będzie przez Boulogne i koléj żelazną północną zamiast przez Calais. W ten sposób listy z Londynu o 24 godzin prędzéj przybywać będą.

Na skutek żądania pana Andrea Donizetti, brata i reprezentanta rodziny sławnego kompozytora Gaetano Donizetti, prefekt policyi rozkazał wypuścić tego ostatniego z zakładu wariatów w Ivry, przewieźć go do Paryża i oddać pod opiekę brata. Donizetti od lutego 1845 roku, a zatem przeszło dwa lata, był w instytucie obłąkanych.

Miasto Paryż wydało dotąd 6 milionów franków na kartki chlebowe, a w czerwcu jeszcze 3 miliony na to potrzebować będzie. Przeszło 30,000 robotników z Normandyi przeniosło się do Paryża, by tutaj przy robocie mieć zysk tańszego chleba jak u siebie.

— *Londyn* 11 *Czerwca.* —

Czytamy w *Morning Chronicle* według listu z Mexyku z dnia 29 kwiet., to miasto czyni przygotowania do silnego oporu przeciw jenerałowi Scott. Pracują nad fortyfikacyami, zataczają działa, garnizon podniesiono do 5000 ludzi. Piszą z Vera-Cruz: Jenerał Worth miał ruszyć 2 maja z 7000 amerykanów do Puebla. Na eskortę 180 amerykanów napadło 150 mexykanów dowodzonych przez syna Santanny, który zabił 2 amerykanów, wielu ranił, resztę rozpędził. Mówią, że Puebla otworzy swe bramy amerykanom, bo mieszkańcy nie chcą się bronić

Uroczysta installacya xięcia Alberta na rektora uniwersytetu Cambridge, w dniu 5 lipca nastąpi; królowa będzie się na niéj znajdować.

J. K. M. wczoraj dawała w pałacu Buckingham drugi bal dworski téj pory roku. Blisko 2,000 osób otrzymało bilety zapraszające; pomiędzy gośćmi znajdowali się członkowie rodziny królewskiéj, cudzoziemscy xiążęta tutaj bawiący, całe ciało dyplomatyczne, wielu znakomitych cudzoziemców, damy, panowie dworu królowéj i xięcia Alberta i królowéj wdowy i znaczna liczba szlachty i panów.

Wielki Xiążę Konstanty Rossyjski i następca tronu W. Xięstwa Sas-wejmarskiego zwiedzili wczoraj Woolwich a szczególniéj tameczne Doki.

Parostatek *Buldogg* został posłanym znowu z Lizbony z depeszami do Anglii żądającemi instrukcyi jak się należy obchodzić z jeńcami portugalskiemi. *Poliphemus* znowu dziś wieczorem do Lizbony odjeżdża.

Czytamy w *Morning Chronicle* następny list z Bajony: Nie ulega wątpliwości, że interwencya Anglii na korzyść dony Maryi, któréj koronie mocno zagroziło stronnictwo miguelistowskie wpływem wywieranym na juntę w Oporto, otworzyła nareszcie oczy karlistom, którzy mieli nadzieję, że Anglia popierać będzie pretensye hr. de Montemolin ze stratą królowéj Izabelli. Nie ulega teraz wątpliwości, że gdy karliści zagrożą silniéj tronowi Izabelli IIéj, Anglia postąpi tak jak teraz w Portugalii. Toż samo będzie miało miejsce, jeżeli Francya zechce zmienić porządek następstwa. Polityki angielskiéj głównym ce-

lem bronić tronu panujących, oraz instytucyi Hiszpanii i Portugalii. To położywszy za zasadę pojmiemy w prawdziwém świetle kwestyę Półwyspu. Szczególniéj to ma miejsce dla Hiszpanii gdzie podziemne i kręte działania przygotowują wielkie przesilenie. Od sześciu miesięcy hrabia de Montemolin i jego stronnicy starają się w Londynie zaciągnąć pożyczkę, któréj celem roznieceni wojny domowéj w Hiszpanii Jakkolwiek starania zupełnie im się nie powiodły; jednak nic nie oszukali stronników swoich w Hiszpanii i Francyi, durząc ich czczemi obietnicami, które nigdy nie przyjdą do skutku. W ten sposób starali zachować urok sprawy pretendenta i utrzymać Katalonię, Nawarrę, Aragonię i Biskaję w stanie wzburzenia i nieprzyjaźni przeciw rządowi królowéj. By utrzymać karlistów w tém usposobieniu groźnem wmawiano w nich, że Anglia tajemnie wspiera projekta powstania hr. de Montemolin i don Miguela i że w stosownym czasie dadzą temu ostatniemu pomoc pieniężną. Otóż niektórzy kapitaliści w Anglii i Francyi, do których się zwrócono, by za ich pomocą zamienić owe zamki na lodzie hrabiego de Montemolin na pałac królewski w Madrycie, nie dali się tak grubo oszukać. Nim otworzyli kassę, chcieli dowodów owéj mniemanéj przyjaźni Anglii dla syna don Carlosa, a ponieważ tych dowodów nie można było przedstawić nie dali ani szeląga. Ta okoliczność równie jak interwencya przeciw miguelistom w Portugalii niszczy zupełnie nadzieje karlistów przynajmniéj na ten rok. Może być, że niezgody rozdzierać będą Katalonię i krwawić do końca zimy, że konskrypcya, która rozpoczyna się w dniu 15 b. m. da w Nawarze powód do demonstracyi odosobnionych w duchu karlistowskim, ale nie można nawet myśléć o powstaniu w massie. Stan handlowy i przemysłowy w Hiszpanii pamięta dobrze jak wiele ucierpiał zeszłéj wojny, a ubóstwo karlistów oddaliło na długo tę klęskę wojny domowéj z granic Hiszpanii.

Z Dublina donoszą pod dniem 11 b. m. że wieści o pokazaniu się na nowo choroby kartofli w Irlandyi są fałszywe. Na posiedzeniu ostatniém królewskiego towarzystwa orleańskiego odczytano raporta ze wszech stron donoszące, że dotąd nie postrzeżono jeszcze ani śladów choroby.

— *Madryt* 9 *Czerwca.* —

Urzędowe wiadomości donoszą o wejściu wojsk hiszpańskich do Portugalii. Jenerał-kapitan Galicyi rozkazał na skutek instrukcyi otrzymanych w dniu 3 b. m. 4em kompaniom pod dowództwem brygadyera Fuente Pita wzmocnić garnizon portugalskiéj fortecy Valenza. Jak tylko te wojska przybyły, powstańcy blokujący tę twierdzę cofnęli się, Jenerał-kapitan Galicyi udał się osobiście do Valenza i na skutek porozumienia się z tamecznemi władzami, rozkazał owym czterem kompaniom hiszpańskim i jednéj portugalskiéj rekognoskować okolicę, kiedy hiszpański brygadyer Lersundi z 5 innemi kompaniami ruszył w odwrotnym kierunku, by wpaść z boku na powstańców. Ci po silnym ogniu na kolumnę brygadyera Fuente Pita cofnęli się w kierunku Villanova i Aras. Jenerał-kapitan przybył osobiście na czele 4 kompanij pułku Ameryka i zajął wioskę Aras, do któréj wkroczył także brygadyer Fuente Pita. Brygadyer Lersundi za późno przybył by mieć udział w walce. Hiszpanie wzięli do niewoli 5 oficerów i 30 żołnierzów powstańcy stracili zaś zabitych (z tych 2 portugalczyków) i 9 rannych. Powstańcy zostawili 13 zabitych i 1 rannego, w nocy z 3go zebrali się koło Villanova i ruszyli do Caminho przy ujściu Mincho. Inny oddział hiszpański miał ruszyć z Veria w Galicyi do prowincyi Tras os Montes i tamecznych powstańców poskromić.

— *Portugalia.* —

Drogą, telegraficzną dowiadujemy się, że powstańcy podpisali układy pomiędzy niemi a królową, i że królowa w skutek tego w dniu 10 ogłosiła ogólną amnestyę.

— *Konstantynopol* 2 *Czerwca.* —

Wyprawa przeciw Boder-chan beyowi w Kurdystanie, w téj chwili musiała już rozpocząć kroki nieprzyjacielskie. Ostatnie wiadomości z Mossul dochodzą do pietnastego maja. Boder-chan-bey który dotąd się wahał, zajął pozycyę odporną i gotował się do obrony. Ważne poruszenia wojenne miały już miejsce: gubernatorowie Diarbekru i Mossulu złączyli swe wojska z korpusem Seraskiera Osman paszy, w celu otoczenia ogniska powstania i zdruzgotania Boder-chan-beya. Władze tureckie nie zbyt licząc na swe siły podniecają wszystkie plemiona nieprzyjazne Boder-chan-beyowi. Usiłowania ich w części się powiodły i kilka plemion wojowniczych uzbroiło się już dla połączenia z wojskami sułtana. Co więcéj odstępstwo naczelnika kurdów, zwanego Arkuzyr, w trudnem położeniu postawiło Boder-chan beya. Ten Arkuzyr udał, że spieszy do swych posiadłości dla organizowania wojska, w istocie zaś pośpieszył do Mossul, gdzie pasza przyjął go uprzejmie. Słowem w takim stanie rzeczy Boder-chan-bey nie będzie w stanie długo się opierać i poddanie się Kurdystanu spotka daleko mniéj trudności może jak się spodziewano. Zapewniają, że wice-konsul angielski w Mossul pisał do Boder-chan-beya, ofiarując mu interwencyę swego rządu, a razem wzywał go do przybycia do Mossulu. Boder-chan-bey rozgniewany tém miał z wściekłością podrzeć jego list.

Rozmaitości.

KRONIKA PAŁACU KAZIMIROWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

W 1733 r. domagał się królewic Jakób, żeby mu wypłacić długi, jakie zmarły król zaciągnął u niego. Sejm postanowił, że do wypłaty swoich należności ma objąć tymczasowo, jako własność zabudowania Marywilu, Marymont i pałac Kazimirowski. (17) Po elekcyi Augusta III., kiedy jego wyborcy gotowali się wejść do Warszawy zaszła bitwa w téj okolicy. Ucierpiały wiele wtedy i koszary Kazimirowskie. Po ostatnim kampamencie dużo tu zostało na składzie zbroi i wojennych rynsztunków.

Odziedziczywszy po ojcu zabudowania Kazimirowskie, August III. ulokował w nich także saskie wojsko, ale na krótko, bo już na dniu 20 grudnia 1735 spisano akt, mocą którego król odprzedał wszystkie te gmachy i place możnemu panu, Józefowi hr. Sułkowskiemu, zastrzegając sobie przecież dożywotni z nich użytek, zwłaszcza koszary i stajnie. Całe więc panowanie Augusta III. stało tu wojsko koronne. Na placach właściciel albo ktoś za jego wiedzą, zbudował cegielnię i browar!..........

Nie rozumiemy dobrze tych stosunków, jakie wskutku przedaży gmachów Kazimirowskich przez króla Sułkowskiemu, zachodziły teraz pomiędzy Augustem a hrabią. Kto był prawdziwym panem posiadłości? do kogo odnosił się Sliwicki? są to pytania, na które dać musimy odpowiedzi ciemne, zawiłe. Ta właśnie epoka dziejów pałacu najmniéj jest rozjaśnioną i pewną.

Jakiś Pulkowski w r. 1740 odbudował pałacyk w głębi na zwaliskach dawnych murów. (18)

Potém jeszcze w r. 1749 ksiądz Sliwicki missyonarz, proboszcz Sgo Krzyża, którego imie sławném być powinno w dziejach Warszawy, a dotąd niesłusznie jest zapomniane, obrany został przez bractwo Sgo Rocha pierwszym prowizorem rozprzestrzenionego szpitala Bractwa. Gorliwie się więc zajął fabryką i wystawił obok gruntów Kazimirowskich dzisiejsze gmachy szpitalne. Dla większéj dogodności chorych, których Bractwo w dobroczynnym zakładzie swoim utrzymywało, chciał Sliwicki ze szpitala poprowadzić prosto kanał podziemny do Wisły. Wyrobił więc sobie pozwolenie u xięcia Sułkowskiego, czy u króla i wzdłuż przez cały plac pałacu Kazimirowskiego poprowadził kanał podziemny w 1750. (19) Mogli z tego korzystać i właściciele samego pałacu, mogli porobić kommunikacye z kanałem w różnych miejscach, ale czy zrobili, tego nie wiemy, bo brak zupełny pewnych, niezaprzeczonych dokumentów.

Trwał taki stan zapomnienia do czasów Stanisława Augusta. Aktem zapisanym w grodzie Poznańskim dnia 27 października 1764 r. August xiążę Sułkowski, syn Józefa, ustąpił części nazwanéj pałacykiem, przy głównym gmachu, który zawsze nosił nazwisko *pałacu Kazimirowskiego*, Stanisławowi Łubie Staroście Stawiszyńskiemu. Względem reszty, to jest koszar, stajni, cegielni i browaru, xiążę zawarł kontrakt kupna i sprzedaży z Antonim Kossowskim, Pisarzem W. Kor. pełnomocnikiem króla Stanisława Augusta, dnia 23 listop. 1765 roku. Szacunkowa summa tych wszystkich placów i gmachów, wynosiła wtedy 1,200,000 złp. Zrobiono całą mappę tych posiadłości i dołączono do kontraktu. Nareszcie i Łuba na dniu 23 stycznia 1766 r. uczynił cessyę pałacyku na rzecz króla za 2000 dukatów. Spisano akt rezygnacyi i pokwitowania i złożono je w aktach metryki koronnéj. Wtedy uiszczono się z całego długu, a zatwierdzenie kontraktu zawartego z xięciem Sułkowskim i pokwitowanie przez xięcia z odebranéj summy szacunkowéj, złożono także w aktach metryki pod dniem 23 stycznia 1766 r. (20)

Pomieszczono tu kadetów, w pałacu dziedzicznym króla,--a w r. 1768 Stanisław August delegował na grunt kommissarzów, którzy oznaczyli granice, póki zająć potrzeba plac na korpus kadetów. Byli między kommissarzami królewskiemi i delegaci od skarbu koronnego. Król wtedy za 750,000 złp. ustąpił praw swoich na te place, ze wszystkiemi na nich zabudowaniami i koszarami. (21) Przerobiono więc teraz cały gmach na nowo. Pawilony nowe, ozdobne, dźwignięto po bokach. Uczyła się w nich młodzież, co chciała wojskowo służyć krajowi. Na dziedzińcu odbywała się musztra. A gwardya piesza litewska stała tu ciągle w koszarach, aż do 1794. W pawilonie od Oboźnéj ulicy, Mizler usadowił swoję drukarnią, a po nim Dufour, ale bardzo krótko tu była, tylko dwa lata. I było to wszystko powodem, że znikło dawne nazwisko pałacu, a upowszechniło się nowe w Warszawie nazwisko *Kadeckich koszar.* [D. c. n.]

(17) Mémoires de Pologne, contenant ce qui s'est passé de plus remarquable dans ce Royaume, depuis la mort du Roi Auguste II. arriveér à Varsovie le prémier Février 1733 jusquà l'année 1737. Par le *Sr* Amand de la Chapelle, à Amsterdam, chez François l'Honoré 1739. Mała książeczka w 8ce stronnic XX. i 400. Zdaje się że to wyciągi z gazet ówczesnych, bo pisze coś Amand, to znów odwołuje, opuszcza jedno i zwraca się do tego znowu, co poprzednio opisał. Nieład jak w gazecie; wypadek jeden wiąże się z drugim, plącze bez ładu, bez widocznego związku; autor nie miał pojęcia co to jest pisać historyę, i ztąd dzieło jego jest to jakby jaki Dyaryusz; codzień donosi nowiny bez żadnego planu, systematu; z tém wszystkiem jest to źródło do dziejów naszych. O Jakóbie na str. 39.

(18) Gołębiowski: Opisanie Warszawy 1827 str. 140.

(19) Akta Bractwa S. Rocha.

(20) O tém wszystkiem w aktach Archivum Głównego Metryka 171.--134 i 135. W Induktach 234, 126.

(21) Vol. Leg. Tom VII. 643.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 *do dnia* 2 *Lipca.*

Siemińska Marya ob., Pieniążek Floryan, Niwicka Marya, Biliński Ludwik, Lissowska Antonina, Krzesińska Karolina, Palkiewicz Antoni, Lubomirska Teressa xiężna, z Galicyi; -- Potocka Helena hr., Potocki Henryk, Dutrepi Ignacy, Szymonowicz Wincenty, Pariser Adolf., z Polski; -- Westerburg pułkownik wojsk c. austr., Salcker Rudolf, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Borchard Albert, Suchodolski Kazimierz, Tarnowski Tadeusz hr., Potocka Ewa, do Polski; -- Rosenbaum August, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 170.

CESARSKO KRÓLEWSKI

Sąd Pokoju Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do Art. 52 Ustawy o Włościan. usamowol. na zasadzie Art. 12 ustawy Hypot. z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Kazimierzu i Magdalenie Kobusach włościanach z wsi Prądnika Czerwonego z domu i sześciu morgów gruntu składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy trzech do C. Król. Sądu Pokoju zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie pomieniony spadek zgłaszającemu się Józefowi Kobusowi jako nabywcy praw od reszty sukcessorów, całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków dnia 30 Czerwca 1847 r.

Okoński.

(1r.) J. *Żuberski* Pisarz.

Nro 11,948.

CES. KR. DYREKCYA POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż z niewiadomego miejsca pochodzący Michał Skupieński w Szpitalu Sgo Łazarza w Krakowie dnia 16 b. m. zmarł.

Kraków dnia 24 Czerwca 1847 r.

Dyrektor Policyi

Kroebl.

Sekretarz *Ducillowicz.*

Dnia 6 Lipca b. r. o godzinie 10 rannéj w gmachu Sukiennicach sprzedaż publiczna odbędzie się towarów bławatnych łokciowych, tudzież rądli miedzianych, kociołków, luster sufitowych i innych za gotową zaraz zapłatę w monecie srebrnéj *courrant.*

Kraków d. 1 Lipca 1847 r.

Skorczyński K. S.

Podpisany Komornik uwiadamia Szanowną Publiczność, iż konie forualskie, chomonta i wozy, będą dnia 6 Lipca r. b. o godzinie 11 z rana na Targowisku Końskim, na Kleparzu przy Krakowie istniejącym, za gotową zapłatę, przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 30 Czerwca 1847 r.

Dziarkowski C. K. Kom. S.

C E N Y Z B O Z A

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 28 Czerwca 1847 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz., Pszenicy.	—	—	58	15	—	—	56		—	—	52	—
,, Zyta........	—	—	53	—	—	—	50	—	—	—	—	—
,, Jęczmienia	—	—	48	15	—	—	45	6	—	—	4	15
,, Owsa......,	—	—	24	—	—	—	22	—		—	19	24
,, Grochu..	—	—	52	—	—	—	49	—	—	—	—	—
,, Jagiel. ..	—	—	80	—	—	—	78	—	—	—	—	—
,, Rzepak letni	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, ,, zimowy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	—
,, Soczewicy	—	—	—		—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniak	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Wielogr..	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Koniczyny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od zł. 4 gr. — do zł. 3 gr. 12. Centnar słomy od zł. 3 gr. 15 do zł. 3 gr. —
Drożdży wanienka od złp. 18 do złp. —
Jaj kurzych kopa złp. 2 gr. 15
Masła garniec złp. — gr. —
Spirytusu garniec z opłatą zł. 12 gr. —
Okowity ,, ,, od zł. 9 gr. — do zł. 9 gr. 15
Kaszy Częstochowskiéj miarka . . . zł. 9 gr. —
,, Pszennéj ,, ... zł. 7 gr. —
,, Perłowéj pięknéj ,, od zł. — do zł. 6 gr. 6
,, Tatarczanéj . . ,, ... ,, 6 gr. 6
,, Jęczmiennéj piękněj ,, ... złp. 4 gr. 8
Mąki z pod krupek miarka . . . . zł. 3 ,, 15
Miarka Fazoli mniejszych . . . . . ,, 6 ,, 6
,, ,, większych . . . . . ,, 5 ,, 10
Kopa Kalarepy Nowéj od zł. 2 gr. — do zł. 3 gr. —

Sporządzono w C. K. Biórze Kommissaryatu Targowego.

Kraków dnia 28 Czerwca 1847 r.

C. K. Kommissarz Targowy.

W. Dobrzański.

C. K. Adjunkt *Pszorn.*

Doniesienia prywatne.